GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 203. W Środę dnia 1. Września. 1841.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 22. Sierpnia.

Messager obejmuje powtórnie artykuł, w którym opór, doznawany przez rejestrowanie, mianowicie zabiegom stronnictwa radykalnego przypisuje; rzecz swoję tak kończy: «wkrótce na wszystkich punktach kraju porządek zostanie przywrócony i mimo usiłowań fakcyi siła zostanie na stronie prawa.« — Témi ostatniémi słowy Ministeryum, jak się zdaje, daje do poznania, że nakazany przez Pana Humann środek koniecznie do skutku przywieść zamierza. Wszakże w dzisiejszéj Temps znachodzim wiadomość temu wbrew się sprzeciwiającą. Dziennik ten, który od samego początku za środkiem rejestrowania się oświadczał, obejmuje następującą nowinę: «Rejestrowanie cofnięto. Postanowienie ministeryalne, wysłane już do wszystkich zrokoszowanych municypalności, rozstrzygnęło pytanie to. Rejestrowania pod względem podatku patentowego nie użyją. Listy z r. 1841. mają téż pozostać ważne na r. 1842. Tylko rejestrowanie nowo wybudowanych domów ma się daléj odbywać.« — Dopis w numerze wczorajszym dziennika Industrice de la Champagne podobnie donosi, że środek rejestrowania zasuspendowano. Zdaje się więc, że postanowienie to w zeszły czwartek przed samym wyjazdem Pana Guizot uczyniono. Artykuł w Temps dzisiaj w małéj giełdzie w Café de Paris zniżenie się fondów wywołał, ponieważ się równocześnie pogłoska o częściowéj zmianie Ministeryum rozeszła. Twierdzono, że Pan Humann, który przez rejestrowanie część niedoboru pokryć się spodziewał, już Króla o uwolnienie go od urzędowania upraszał.

Gazeta wieczorna ministeryalna sądzi, że w Lille onegdaj przynajmniéj jeszcze zaburzenia trwały; na wojsko ciągle rzucano kamieniami a Kommissarza policyi w goleń zraniono. Wojsko rozpędziwszy tłumy wielu aresztowało.

Toulonnais pisze: «Stojąca pod rozkazami Wiceadmirała Hugon eskadra za kilka dni pod żagle wyjdzie. Nie wiadomo, jakie ma przeznaczenie,» rozumieją wszelako, że celem jéj są powtórne ćwiczenia na morzu. — W téj chwili w wielu portach francuzkich złożono działa à la Paixhans na rachunek Baszy Egipskiego. Ztąd wnioskują, że pytanie wschodnie nie jest jeszcze stanówczo rozstrzygnięte.

Z dnia 23. Sierpnia.

Messager zawiera następujące oświadcze-

nie: »Dziennik Temps donosi w swoim wczorajszym numerze, że regestrowanie cofnięto. Wiadomość ta jest zupełnie płonna. Rząd nic podobnego nie uchwalił; regestrowanie ciągle się odbywa i Ministeryum ukończyć je postanowiło. Niezastósowanie środku regestrowania do list osób patentowe za rok 1842. opłacających, nie jest bynajmniéj zawieszeniem regestrowania, ale owszem zgadza się zupełnie z ostatnim okólnikiem Ministra skarbu. Słuszność wymagała takowego ograniczenia; gdy bowiem regestrowania w przyzwoitym czasie po wszystkich gminach ukończyć nie było można, w celu ułożenia podług nich list na rok 1842., byłoby niesłusznie, gdyby wypadek tegoż tylko na zregestrowane gminy rozciągnięto, a dla pozostałych teraźniejszy stan rzeczy zatrzymano.«

W Monitorze paryskim czytamy: »Dowiadujemy się, że Temps i dzienniki, które jego artykuł przedrukowały, na poczcie zabrano.«

W Lille przyszło w piątek wieczorem do groźnych rozruchów. Wiarogodne doniesienia zawiadomiły władzę, iż wichrzyciele spokojności publicznéj mają zamiar uderzyć na dom prefekturalny i na telegraf. I w istocie ukazały się liczne tłumy ludu przed prefekturą, wydawały okrzyki odgrażające, rzucały kamieniami i okna powybijały. Domagały się one burzliwie wypuszczenia na wolność uwięzionych osób. Za przybyciem wojska i gwardyi narodowéj, dla zasłonienia budynku prefekturalnego, pociągnęły owe tłumy na plac mustry. Tam ponowiły się burzliwe sceny i żywszy opór stawiać zaczęto. Urządzono barykadę, ale kompania woltyżerów wkrótce ją opanowała i zburzyła. Nazajutrz chwyciła się władza tak sprężystych środków, że już więcéj porządku mieszać nie śmiano. Ujęto kilku z przywódzców.

Depesza telegraficzna z Bordeaux donosi, że tam i w okolicy zupełna panuje spokojność, i że rozpoczęte regestrowanie bez najmniejszego kończą oporu.

Anglia.

Z Londynu, dn. 24. Sierpnia.

Dnia wczorajszego przeczytał Lord Kanclerz w imieniu Królowéj w Izbie wyższéj następującą mowę od tronu:

»Mylordowie i Panowie!

Rozkazała nam N. Królowa oznajmić Wam, iż po rozwiązaniu ostatniego parlamentu korzystała z najbliższéj sposobności, w celu zasięgnięcia Waszéj rady i pomocy.

N. Pani odbiera ciągle od mocarstw zagranicznych przyjemne zapewnienia, zgodne z jéj życzeniami, iż przyjacielskie stósunki z N. Panią ciągle się utrzymują.

N. Pani zawiadomia Was z zadowolnieniem, iż zupełnie osiągnięto zamiary, w jakich traktat z dn. 15. Lipca 1840. między N. Królową, Cesarzem austryackim, Królem pruskim, Cesarzem rossyjskim i Sułtanem zawarty został, i z rozkoszą może oświadczyć, że przemijające odosobnienie się, wywołane w skutek przedsięwziętych na mocy traktatu tego środków między Francyą a układającemi się mocarstwami, teraz ustało.

N. Królowa spodziewa się z zupełną pewnością, że jedność głównych mocarstw co do wszystkich, wielkich interessów europejskich dotyczących się spraw, będzie pewną rękojmią utrzymania pokoju.

N. Królowa cieszy się z możności oznajmienia Wam, iż w skutek opuszczenia Ghorianu przez wojsko perskie, N. Pani rozkazała swemu Posłowi przy dworze perskim do Teheranu powrócić.

N. Pani ubolewa, że układy między Jéj pełnomocnikiem w Chinach a rządem chińskim jeszcze do zadowalniającego końca doprowadzone być nie mogły, i że koniecznem się okazało użyć siły zbrojnéj, wysłanéj przez N. Królową na morze chińskie, do istotnego działania; tymczasem pochlebia sobie N. Pani jeszcze ciągle, że Cesarz chiński uzna słuszność roszczeń, z jakiemi Jéj pełnomocnik wystąpił.

N. Królowa poczytuje się za szczęśliwą, iż może Wam donieść o załatwieniu sporów między Hiszpanią a Portugalią zachodzących z powodu zawartego między temi dwoma mocarstwami 1830. r. traktatu względem żeglugi na Duerze, a to za pośrednictwem N. Pani i z zadowolnieniem stron obydwóch.

Wina, jaką Ciało prawodawcze wyższéj Kanady za prace publiczne na siebie ściągnęło, jest wielką przeszkodą do dalszych postępów, potrzebnych do pomyślności połączonych prowincyi. N. Pani upoważniła Generalnego Gubernatora do uczynienia udzielenia w téj mierze Radzie i Domowi zgromadzenia w Kanadzie. N. Królowa każe Wam dotyczące się tego przedmiotu papiery przedłożyć i ma nadzieję, że sprawy, dotykające tak blisko dobry byt Kanady i siłę państwa pod gruntowną weźmiecie rozwagę.

Panowie Izby niższéj!

Wypada Nam zapewnić Was, że N. Królowa spuszcza się z zupełném zaufaniem na Waszę prawość i Waszę gorliwość, z jaką się służbą publiczną zajmiecie i nadal przyzwolonych przez ostatni parlament summ użyjecie.

Mylordowie i Panowie!

Otrzymaliśmy jeszcze osobny rozkaz do o-

świadczenia Wam, że nadzwyczajne wydatki, sprawione przez wypadki w Kanadzie, Chinach i na morzu Śródziemném, jako też przez konieczność utrzymywania stósownéj siły zbrojnéj do zasłonienia naszych obszernych posiadłości, wymagają namysłu nad środkami do zwiększenia dochodów publicznych. N. Królowéj mocno o to chodzi, aby się to w najmniéj dla Jéj ludu uciążliwy stało sposób, i po głębszém zastanowieniu się sądzi N. Pani, że wśród tych okoliczności najstósowniejszą byłoby rzeczą zwrócić uwagę na przejrzenie opłat od płodów zagranicznych. Wypadnie Wam się zastanowić, czy niektóre z tych opłat nie są tak małoznaczne, iż skarb z nich żadnéj nie odnosi korzyści, a przecież dla handlu nader są uciążliwe. Zastanówcie się daléj, czy zasada opieki, na któréj niektóre z tych opłat polegają, nie została w téj obszerności zastósowaną, któraby równie dla dochodów państwa jak dla interessu ludu szkodliwą była.

N. Pani pragnie, abyście wzięli pod rozwagę prawa, mające handel zbożowy uporządkować. Waszą będzie rzeczą, rozstrzygnąć, czyli prawa te naturalnego wahania się w dowozie nie pogarszają, czyli handlu nie tamują, targu pieniężnego nie zakłócają i przez swój wpływ błogiego bytu massy ludu nie zmniejszają a nędzę zwiększają.

N. Królowa ubolewa serdecznie nad tymi z pomiędzy swoich poddanych, cierpiących obecnie niedostatek z powodu braku zatrudnienia, i dla tego to jest jéj najgorętszą modlitwą, aby wszystkie Wasze obrady mądrością kierowane, przyłożyły się do uszczęśliwienia Jéj ulubionego ludu."

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Orędownika naukowego« wyszedł Nr. 35. i zawiera: Kurpie. — Gocie, przez Wł. K. Wojcickiego. — Krytyka: Żywot Bartłomieja Nowodworskiego, opowiedziany przez A. E. Koźmiana, wydany przez Hr. Edw. Raczyńskiego, przez M. B. — Nowiny literackie: z Paryża.

Z Wrocławia, dnia 27. Sierpnia. — Właśnie w téj chwili o godzinie pół do 2giéj uroczysty odgłos wszystkich dzwonów kościołów katolickich nastąpiony zwiastuje wybór nowego Xięcia Biskupa. Podług nadziei powszechnéj padł on na X Józefa Knauer, W. Dziekana (Grossdechanten), kawalera orderu orła czerwonego 2. kl. z gwiazdą, Vicarius foraneus X. Arcybiskupa Pragskiego w Hrabstwie Glatz, Radzcę Konsystorza, Prałata (z infułą) klasztoru ad B. V. Mariam de nova via, Kanonika Wrocławskiego i plebana miejskiego w Habelschwerdt. — Ma on wieku lat 77.

Skutki galwanizmu. — Dnia 8. Maja r. b. powieszono na szubienicy w Lousville (Kentucky) niejakiego Johna White, który o zabójstwo był przekonany. Dla uniknienia wielkiego natłoku podczas tracenia, nie wymieniono godziny, w któréj się takowe odbywać miało. Jakoż o godzinie szóstéj zrana, wyprowadzono zbrodniarza na przeznaczone miejsce, gdzie już było kilku ciekawych. Ale nieszczęście chciało, że kluczka źle była przyrządzona, gdyż przy ściągnięciu sznurka zbrodniarza udusić nie mogła. Nieszczęśliwy ten długo ze śmiercią walczył i okropnie było patrzeć na cierpienie jego; nakoniec ustały konwulsye i już nie widać było na ciele żadnego znaku życia. Po chwili dwudziestu pięciu minut potwierdził lekarz śmierć złoczyńcy. W skutek tego oderznięto sznurek, a ciało zaniesiono do poblizkiego domu, w którym już stała w pogotowiu mocna galwaniczna baterya, dla czynienia doświadczeń na uduszonym. — Skoro galwaniczna siła działać zaczęła, natychmiast zaczęło się trząść całe ciało, a widzowie cofnęli się z przestrachu spostrzegłszy, że uduszony nagle dźwignął się na stole, na którym leżał i usiadłszy chwycił się rękami za szyję, jak gdyby chciał sznurek zedrzeć. Ponawiał on te natężenia kilkakrotnie, okazywał niby jakąś niecierpliwość bolésną i paznogciami szyję sobie zranił. Jednakże wkrótce zdawał się poznawać, że już nie ma sznurka na szyi i przestał go szukać. Baterya galwaniczna nie przestawała działać. Nareszcie powstał uduszony, rozpostarł ramiona, otworzył szkaradnie krwią zabiegłe oczy, a z ust jego dało się słyszeć chyrczenie; potém podniosła się pierś i mocno odetchnęła. Wszyscy obecni zdziwieni i przestraszeni, zwrócili oczy swoje na uduszonego, który się konwulsyjnie ruszał. „Przez Boga, on żyje!" zawołał jeden z lekarzy. — Siła galwaniczna działała coraz mocniéj. Nagle skoczył uduszony ze stołu i padłszy w kącie izby na ziemię, porwał druty, za pomocą których z galwanicznym słupem w związku zostawał. Z początku leżał jak martwy, nie okazując po sobie żadnego znaku życia; atoli jeden z lekarzy oświadczył, że czuje lekkie bicie pulsu i rzekł: „On żyje jeszcze! oddycha!" — Jakoż w saméj rzeczy oddychał niemal dwie minut, poczém ustał wszelki ruch w piersiach, członki drżały lekko, a prawe ramię podniosło się kilkakrotnie. Lekarz macał ciągle puls i czuł niekiedy pojedyncze słabe uderzenia. Szkło źwierciadlane postawione przed usta, ściemniło się zadechem. Oczekiwanie leka-

rzy doszło najwyższego stopnia. Tymczasem puls zaczynał bić coraz mocniéj i żywiéj; oddychanie zaczęło odbywać się na nowo, oczy znowu się otworzyły. Było okropny widok patrzeć, jak krwią zabiegłe oczy powoli toczyły się w swych jamach i od czasu do czasu konwulsyjnie się zamykały. Po upływie pięciu minut nastało dość szybkie i chyrczące oddychanie. Wtedy jeden z lekarzy zadawał uduszonemu niektóre zapytania, ale nie widać było, aby je słyszał lub rozumiał. Oczy latały w koło i na żadnym nie spoczęły przedmiocie. Ukłuto go śpilką w nogę; cofnął nogę i skrzywił usta. Ruch stawał się coraz mocniejszy i szybszy; uduszony znowu chwycił się za szyję. Jeden z obecnych ujął go za ramię; wtedy uduszony dźwignął się, postąpił dwa kroki, i usiadł na krześle. Ale wyraźnie widać było, że natężenie wycieńczyło jego siły, zaczął stękać, muszkuły zwolniały, a oddech znowu ustał. Dano mu powąchać jeleniego rogu, a to sprawiło, że o tyle odzyskał zmysły, ile ich człowiek ciężko pijany mieć może. Zdawał się chcieć mówić, lecz żadnego zrozumiałego głosu nie wydał i z niecierpliwością wstrząsał głową. — Lekarze zaczęli rozpoznawać jeszcze uważniéj i przekonali się, że wszystkie te symptomy nie są galwanicznèm wstrząśnieniem, ale istotnémi znakami życia. Jeden z nich oświadczył, iż trudno, aby to życie dłużéj nad kilka minut potrwało, ponieważ nazbyt spieszny jest napływ krwi ku głowie. Użyto najdzielniejszych środków do uśmierzenia obiegu krwi. Ożywienie trupa byłoby świetnym tryumfem dla umiejętności, ale cudu tego nie dokonano. — Zwolna nabrzmiały żyły na głowie, a oczy zamieniły się w dwie okropne bołączki. Po kilku chwilach strasznéj walki, zniknął wszełki znak życia.

SKŁAD NOWEGO SREBRA
u Augusta Herrmann,
z fabryki
Abekinga i Spółki w Berlinie.

Szanownéj Publiczności mam honor donieść niniejszém, iż z handlem moim połączyłem skład towarów z nowego srebra, które jak najlepiéj polecić mogę, ponieważ we fabryce powyżej wymienionéj tylko wyrabianém jest nowe srebro najlepsze i najtrwalsze, a ja z tego powodu mam upoważnienie:

1) ręczyć na pół roku za trwałość;
2) za używane przez długi czas przedmioty z nowego srebra płacić na rachunek téj fabryki trzy czwarte części najnowszych cen przedaży, nie rachując w to pozłoty, żelaza, stali, np.:

	Kosztują nowe Tal.	sg	fen.	Płacę za stare skoro mogą być używane Tal.	sg.	fen.
Ostrogi lane	—	22	6	—	15	—
dito kute.	—	22	6	—	15	—
dito do wbijania . . .	1	-	—	—	20	—
Pudełka do nich	—	10	—	-	—	—
Ostrogi do przypinania (lekkie)	1	15	—	1	—	—
dito do tańczenia . . .	—	15	—	—	10	—
Strzemiona ważące 2 funty	4	-	—	3	—	—
Kantarka kuta	4	7	6	3	—	—
Tręzle	—	22	6	—	15	—
Obicie pojedyńcze na szory dla dwóch koni	14	—	—	9	—	—

Łyżki wazowe po 2 do 3 tal. — stare 1 tal. 15 sgr. do 2 tal.

Łyżki stołowe tuzin po 5 tal. — stare 3 tal. 22 sgr. 6 fen.

Łyżeczki do kawy tuzin po $2\frac{1}{3}$ tal. i 2 tal. — stare 1 tal. 15 sgr. do 2 tal.

Zużyte, t. j. tylko do przetopienia przydatne przedmioty przyjmowanemi będą po jednéj czwartéj i trzeciéj części, i wprawdzie funt po 1 tal. 10 sgr., np.:

1 łyżka stołowa kosztuje będąc nową $12\frac{1}{2}$ sgr., zużyta całkowicie warta jest stósownie do tego 5 sgr., podobnież para nowych ostróg kosztuje $22\frac{1}{2}$ sgr. a stare, gdy tylko do przetopienia są przydatne, wartują $7\frac{1}{2}$ do 10 sgr. lub za łut $1\frac{1}{4}$ sgr.

Gdzie tylko można obydwa stęple są wyciśnięte, gdzie to być nie może, tylko jeden, wszakże na mniejszych i bardzo drobnych przedmiotach stępel tego rodzaju znajdować się nie może.

Poznań, d. 28. Sierpnia 1841.

August Herrmann,
Handel żelaza, w starym rynku Nr. 51.

Potwierdzając we wszystkiém powyższe doniesienie pochlebiamy sobie, iż nasze wyroby tém lepiéj będą przyjęte, gdy nasz Abeking był od roku 1826. pracującym spólnikiem pierwszéj ówczesnéj fabryki nowego srebra i przewodniczył jéj aż do końca r. 1839. ze znajomością rzeczy i najściślejszą rzetelnością.

Berlin, dnia 15. Sierpnia 1841.

Abeking & Comp.

Broń myśliwska
z Paryża, Leodyum i Suhl we wszelkich gatunkach i w znacznym doborze sprzedaje za nader umiarkowane ceny

S. Kronthal, w starym rynku Nr. 93.